

Sygn. akt XVC 70/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant: stażysta Katarzyna Ignacek

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 roku na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko K. B. (1) i M. B.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki M. O. na rzecz pozwanych K. B. (1) i M. B. kwotę 2.177zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powódka M. O. pozwem wniesionym w dniu 18 stycznia 2016r. domagała się nakazania pozwanym K. B. (1) i M. B. solidarnie zaniechania naruszeń jej dóbr osobistych, w szczególności zdrowia, wizerunku i tajemnicy korespondencji oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 5.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za dotychczasowe naruszanie wskazanych dóbr osobistych powódki. Nadto powódka domagała się zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że od czerwca 2008r. jest właścicielką lokalu położonego w S. przy ulicy (...), który znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w S.. Powódka podała, że już od pierwszych dni zamieszkiwania w zakupionym lokalu zauważyła niepokojące zachowanie sąsiadów zamieszkujących piętro niżej, a w szczególności pozwanej K. B. (1), która miała ciągle pretensje, że powódka zakłóca ciszę podczas dnia i w nocy. Powódka wskazała, że w konsekwencji ciągłych pretensji pozwanej wyprowadziła się z przedmiotowego lokalu, nie mogąc znieść psychicznie oskarżeń kierowanych pod jej adresem. Oskarżenia te były kierowane bezpośrednio do niej poprzez dzwonicie domofonem, nachodzenie w mieszkaniu, uderzanie w rury itp. Jednak pomimo opuszczenia mieszkania przez powódkę oskarżenia te nie ustały i nadal są kontynuowane wobec najemców powódki, którzy nie przedłużają umów bądź szybko je wypowiedają. Powódka wskazała, że lokatorzy są nękani listami dostarczonymi osobiście do mieszkania, przez co oczywiście nie czują się komfortowo i nie mogą swobodnie w granicach dozwolonego użytku z niego korzystać. Powódka wskazała, że pozwani notorycznie, za dnia jak i w nocy zawiadamiają Policję oraz Spółdzielnię Mieszkaniową o rzekomym zakłócaniu porządku i ciszy nocnej. Dodatkowo kilka razy dziennie wydzwaniają domofonem z tymi samymi pretensjami. Sprawy najczęściej dotyczą wirowania pralki, rozkładania łóżka, nieodpowiedniego podbicia obuwia itp. Powódka regularnie dostaje pisma ze Spółdzielni, za pośrednictwem której pozwani nękają ją i próbują zastraszyć, oskarżając jej lokatorów o zakłócanie porządku i ciszy nocnej. W wyniku tych działań Spółdzielnia bezzasadnie powieliła te zarzuty, a nawet grozi powódce licytacją mieszkania. Dodatkowo otrzymuje ona wezwania na Policję w charakterze świadka, musząc się tłumaczyć z rzekomego zakłócania ciszy nocnej

przez lokatorów. Powódka podkreśliła, że pozostali sąsiedzi w tym budynku nigdy nie mieli i nie mają jakichkolwiek zastrzeżeń wobec jej lokatorów. Zachowania pozwanych ograniczają, a nawet uniemożliwiają korzystanie jej z własnego lokalu i stanowią przejaw nadużycia prawa oraz są rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powódka podniosła też, że od kilku miesięcy nieustalona osoba włamuje się do jej skrzynki pocztowej i pozostawia w niej na przykład papier toaletowy, różnego rodzaju śmieci, patyki itp., a prawdopodobnie ginie również jej korespondencja. Powódka wskazała, że twierdzenia pozwanych nie zostały potwierdzone żadnym oficjalnym pismem organów ścigania bądź sądów. Według powódki zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty jest w pełni uzasadnione, bowiem będzie czyniło zadość krzywdom jej uczynionym w związku z bezprawnym oraz zawinionym działaniem pozwanych.

W odpowiedzi na pozew pozwani K. B. (1) i M. B. wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwani zaprzeczyli, aby ich interwencje w związku z zakłócaniem spokoju i ciszy nocnej przez lokatorów mieszkania numer (...) w budynku przy ul. (...) w S., były nieuzasadnione. Pozwani podnieśli, że powódka nigdy nie mieszkała w przedmiotowym lokalu, gdyż zaraz po zakupieniu przeznaczyła go na wynajem. Wskazali, że gdyby powódka wykorzystywała swój lokal dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, zapewne nigdy nie doszłoby do zaistnienia przedmiotowego problemu. Niestety powódka potraktowała swój lokal jako swoisty hostel, wynajmując go młodym ludziom, którzy prowadząc nocny tryb życia często zakłócali wypoczynek i sen sąsiadującym mieszkańcom. Podnieśli, że pomimo wielu interwencji w Komendzie Miejskiej Policji w S. i u władz Spółdzielni wykazali, że ich zgłoszenia są całkowicie uzasadnione, jednak nadal czują się bezradni wobec narastającego problemu i we własnym mieszkaniu nie mogą zaznać wypoczynku i spokojnego snu. Pozwani podnieśli też, że jeden z lokatorów powódki został skazany za naruszenie ciszy nocnej przez Sąd Rejonowy w Sopocie za wykroczenie z art. 51§1 k.w. Pozwani podnieśli, że ich bezradność jest tym większa, jeśli zważy się, że są ludźmi w podeszłym wieku. Oboje są schorowani, w szczególności pozwany. Pozwani podkreślili, że nigdy nie naruszyli dóbr osobistych powódki, a w niniejszej sprawie było wręcz odwrotnie, gdyż to powódka wynajmując lokal nieodpowiednim ludziom spowodowała naruszenie dóbr osobistych pozwanych w postaci prawa do spokojnego wypoczynku i niezakłóconego snu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. O. kupiła w czerwcu 2008r. lokal mieszkalny numer (...) przy ulicy (...) w S. znajdujący się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...), opisanego księgą wieczystą (...). Na zakup przedmiotowego mieszkania powódka zaciągnęła kredyt we frankach szwajcarskich razem ze swoim narzeczoną K. I., na 30 lat. Mieszkanie znajduje się na V piętrze. Po zakupie mieszkania powódka nie przeprowadziła w nim generalnego remontu, poza umeblowaniem M. O. położyła w nim płytki i wycyklinowała parkiet.

W lokalu nr (...) znajdującym się piętro niżej, dokładnie pod lokalem powódki, mieszkają pozwani K. B. (1) i M. B.. Budynek, w którym mieszkają pozwani jest bardzo akustyczny, słychać w nich odgłosy z lokali na wyższych piętrach położonych w jednym pionie Powódka zakupiła to mieszkanie od świadka T. L., który nabył je w 2006r. z przeznaczeniem na wynajem dla studentów. W okresie, gdy właścicielem przedmiotowego mieszkania był T. L., pozwana K. B. (1) kilkakrotnie dzwoniła do niego ze skargami na najemców. Pozwana uskarżała się, że najemcy głośno się zachowują.

Dowód: zeznania informacyjne powódki M. O. na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016r., k. 95-99 czas od 00:07:41 do 00:59:02; zeznania świadka K. I. na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016r., k. 95-99 czas od 00:59:02 do 01:38:18; zeznania świadka T. L. na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017r., k. 214-220 czas od 00:41:47 do 00:56:27; zeznania świadka Z. D. na rozprawie w dniu 23 marca 2017r., k. 298-303 czas od 00:08:39 do 00:25:50; zeznania pozwanej K. B. (1) na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 01:01:12 do 01:43:16.

Powódka nabyte od K. L. mieszkanie składające się z trzech samodzielnych pokoi, również przeznaczyła na wynajem dla osób trzecich, przede wszystkim studentów. Najemcami przedmiotowego lokalu mieszkalnego byli w latach ubiegłych zarówno studenci jak i osoby pracujące (często też studiuje). Osoby wynajmujące mieszkanie od powódki pracowały w restauracjach, kawiarniach czy kasynie zaczynały w późnych godzinach popołudniowych i kończyły

ją najczęściej w nocy. Wówczas dopiero, po powrocie z pracy wykonywały bieżące czynności życia codziennego takie jak rozkładanie łóżka, kąpanie się, przygotowywanie sobie posiłków. Jako że wynajmujący byli zazwyczaj młodymi ludźmi, od czasu do czasu zapraszali do siebie znajomych, podczas tych spotkań słuchali muzyki, oglądali telewizję, rozmawiali, spożywali też alkohol. Studenci nocami, zwłaszcza w okresach sesyjnych uczyli się, niejednokrotnie w większym gronie.

Dowód: wypowiedzenie umowy najmu, k. 11; pisma pozwanych, k. 12-13; zeznania świadka J. D. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 00:06:09 do 00:39:36; zeznania świadka P. K. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 00:39:36 do 01:02:19; zeznania świadka J. T. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 01:09:22 do 01:20:05; zeznania świadka R. Ż. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 01:20:05 do 01:51:48; zeznania świadka K. B. (2) na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 01:51:48 do 02:11:53; zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 02:11:53 do 02:36:17; zeznania świadka R. Ż. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 02:36:17 do 02:43:26; zeznania świadka A. F. na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017r., k. 214-220 czas od 00:06:09 do 00:17:30; zeznania świadka P. M. na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017r., k. 214-220 czas od 00:18:55 do 00:40:36; zeznania świadka N. K. na rozprawie w dniu 23 marca 2017r., k. 298-303 czas od 00:25:50 do 00:42:26; zeznania świadka M. Ż. na rozprawie w dniu 23 marca 2017r., k. 298-303 czas od 00:42:26 do 00:57:32; zeznania świadka P. S. na rozprawie w dniu 23 marca 2017r., k. 298-303 czas od 01:00:00 do 01:08:47; zeznania pozwanego M. B. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 00:06:24 do 01:01:12; zeznania pozwanej K. B. (1) na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 01:01:12 do 01:43:16.

Od czasu nabycia przedmiotowego lokalu przez powódkę pozwani K. B. (1) i M. B. uskarżali się na głośne zachowania najemców, którzy zakłócali ciszę nocną i spokojny sen pozwany. Pozwanym przeszkadzało, że najemcy w czasie ciszy nocnej rozkładają łóżka, chodzą w domu w butach, szurają krzesłami i innymi przedmiotami, oglądają za głośno telewizję oraz słuchają zbyt donośnej muzyki. Pozwanym wadziło też, gdy któryś z sąsiadów z góry zamykał nocą drzwi, gdy spuszczano w nocy wodę w toalecie, gdy jakieś przedmioty spadały na podłogę, gdyż według nich wszystko to powodowało właśnie nocą nieznośne hałasy. Uskarżali się, że przez niekończące się nocne hałasy nie mogą spać i są wiecznie zmęczeni i rozdrażnieni. Pozwani w reakcji na, ich zdaniem, głośne zachowania najemców mieszkania numer (...) wykonywali głośne telefony domofonem i dzwonkiem do drzwi (gdy był sprawny), uderzali w ściany swojego mieszkania, w balustradę swojego balkonu, walili w rury grzewcze, wzywali też patroli Policji na interwencję. Pozwani K. B. (1) i M. B. pisali także do najemców liściki z apelem o przestrzeganie ciszy nocnej. Wszystkim swoim negatywnym emocjom związanym z zachowaniem najemców powódki pozwani dawali upust w kierowanych do Spółdzielni Mieszkaniowej im.(...)w S. pismach, w których informowali o zakłócaniu spokoju i ciszy nocnej. Zgłaszali też w Komendzie Policji w S. zawiadomienia o zakłócaniu ciszy nocnej przez użytkowników lokalu numer (...), prosili o podjęcie interwencji. Część z podjętych i przeprowadzonych przez Funkcjonariuszy Policji interwencji w mieszkaniu numer (...) była nieskuteczna, gdyż pod wskazanym adresem nikt nie otwierał drzwi, część z nich kończyła się brakiem potwierdzenia naruszenia ciszy nocnej. W przypadku trzech podjętych interwencji Funkcjonariusze Policji ukarali osobę wynajmującą pokój w mieszkaniu powódki za zakłócanie ciszy nocnej mandatem karnym kredytowanym. Ponieważ jeden z ukaranych najemców nie zgadzał się z nałożonym mandatem, prowadzone było postępowanie przez Sąd Rejonowy w Sopocie, który wyrokiem nakazowym w sprawie II W 471/11 z dnia 30 czerwca 2011r. uznał go za winnego zakłócania spokoju i spoczynku nocnego M. B. poprzez prowadzenie głośnych wulgarnych rozmów, krzyki i przesuwanie mebli.

Powódka jako właścicielka mieszkania, na skutek zgłaszanych interwencji i podejmowania działań przez Funkcjonariuszy Policji, była dwukrotnie wzywana na Komendę Miejską Policji w S. w charakterze świadka w sprawach o zakłócanie spokoju i spoczynku nocnego przez jej najemców.

Skutkiem wywodzonych przez pozwanych pretensji o zakłócanie ciszy nocnej było wypowiadanie przez niektórych najemców umów najmu oraz nieprzedłużanie ich na dalsze okresy. Powódka otrzymywała też od Spółdzielni Mieszkaniowej listy, w których Spółdzielnia zwracała jej uwagę o konieczności stosowania się użytkowników jej mieszkania do Regulaminu Porządku Domowego. W piśmie z dnia 19 listopada 2013r. skierowanym do powódki

Spółdzielnia Mieszkaniowa wskazała wprost, że wobec braku jej reakcji na wcześniejsze pisma Spółdzielni w sprawie zakłócania spokoju i ciszy nocnej, w przypadku dalszego wykraczania przez lokatorów jej mieszkania przeciwko porządkowi domowemu „Spółdzielnia będzie zmuszona do żądania sprzedaży mieszkania w drodze licytacji”.

Dowód: zeznania pozwanego M. B. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 00:06:24 do 01:01:12; zeznania pozwanej K. B. (1) na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 01:01:12 do 01:43:16; wezwania, k. 22-23; pisma ze Spółdzielni, k. 14-19 i k. 66-72; pisma pozwanych do Spółdzielni, k. 53-65; pisma Komendy Miejskiej Policji w S., k. 44 i pisma pozwanych kierowane do Komendy Miejskiej Policji w S., k. 73-77; wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Sopocie w sprawie II W 471/11 z dnia 30.06.2011r., k. 78; telefonogram z Komendy Miejskiej Policji w S., k. 86-87 i k. 89-90; zeznania świadka J. D. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 00:06:09 do 00:39:36; zeznania świadka R. Ż. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 01:20:05 do 01:51:48; zeznania świadka K. B. (2) na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 01:51:48 do 02:11:53; zeznania świadka A. B. na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017r., k. 214-220 czas od 01:03:02 do 01:19:08.

W roku akademickim 2014/2015 pokój od powódki wynajmowała J. B., która złożyła zawiadomienie na Policji o złośliwym nękananiu przez pozwanych K. B. (1) i M. B.. W sprawie tej toczącej się przed Sadem Rejonowym w Sopocie oskarżycielami posiłkowymi oprócz J. B. są także jej brat K. B. (2) i R. Ż..

Dowód: zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 27 września 2016r., k. 153-167 czas od 02:11:53 do 02:36:17; protokoły Komendy Miejskiej Policji w S., k. 259-281v; zeznania pozwanej K. B. (1) na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 01:01:12 do 01:43:16.

Pozwana K. B. (1) skarżyła się także na zachowania lokatorów mieszkania numer (...) swoim sąsiadom z bloku. Części z nich też dokuczały hałaśliwe odgłosy płynące z mieszkania numer (...), takich jak odgłos spadającego przedmiotu, walenie, czy pukanie w rury, ściany, które w nocy niejednokrotnie ich budziły. Sąsiedzi słyszeli też, jak w odwecie na wskazane hałasy, stukano w rury.

Wskutek zaistniałej sytuacji, na początku 2016r. pozwani, jak i pozostali mieszkańcy budynku znajdującego się przy ulicy (...) w S. wystąpili na piśmie do Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w S. z wnioskiem o podjęcie przez spółdzielnię działań zmierzających do wydania sądowego nakazu sprzedaży lokalu, zgodnie z postanowieniami Statutu Spółdzielni. Inicjatorem zbierania podpisów pod w/w wnioskiem byli pozwani, którzy chodzili w tej sprawie do pozostałych sąsiadów.

Dowód: zeznania świadka B. S. na rozprawie w dniu 4 października 2016r., k. 181-188 czas od 00:07:46 do 00:26:33; zeznania świadka R. K. na rozprawie w dniu 4 października 2016r., k. 181-188 czas od 00:26:33 do 00:51:59; zeznania świadka S. K. na rozprawie w dniu 4 października 2016r., k. 181-188 czas od 01:03:32 do 01:14:38; zeznania świadka M. L. na rozprawie w dniu 4 października 2016r., k. 181-188 czas od 00:51:59 do 01:03:32; pismo z dnia 14.01.2016r., k. 63-63v.

W chwili obecnej(w toku toczącego się procesu) pozwani nie uskarżają się na zbyt głośne zachowania kolejnych najemców mieszkania numer (...) w S., zaś powódka przedłużyła na kolejny rok umowy z tymi samymi najemcami.

Dowód: zeznania pozwanego M. B. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r., k. 304-311 czas od 00:06:24 do 01:01:12.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Ich prawdziwość, rzetelność i autentyczność nie budziła też wątpliwości Sądu, dlatego też Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. W szczególności Sąd posłużył się dokumentami sporządzonymi przez pozwanych, dokumentami przedstawionymi przez Komendę Miejską w S. oraz wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Sopocie wydanym

w sprawie II W 471/11 z dnia 30 czerwca 2011r. Na ich podstawie Sąd ustalił, że pomiędzy najemcami mieszkania powódki a pozwanymi istnieje od samego początku nabycia przedmiotowego lokalu konflikt. Jego podstawą było uskarżanie się pozwanych na zakłócanie im spokoju i ciszy nocnej przez lokatorów. Pozwani K. B. (1) i M. B. w odwecie na zbyt głośne ich zdaniem, zachowania najemców zawiadamiali Policję oraz władze Spółdzielni, w której posiadają mieszkanie. Przedłożone przez Komendę Miejską w S. raporty z przeprowadzonych interwencji oraz wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Sopocie wydany w sprawie II W 471/11 z dnia 30 czerwca 2011r. potwierdziły, że niektóre ze zgłoszeń były uzasadnione.

Dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy II W 471/11 Sądu Rejonowego w Sopocie, w szczególności ze wskazanego powyżej wyroku tego Sądu został przeprowadzony na rozprawie w dniu 24 października 2017r.

Dokumenty nie wymienione w opisie stanu faktycznego sprawy, jako mające irrelevantne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na zeznaniach świadków będących najemcami lokalu mieszkalnego powódki, czyli J. D., P. K., J. T., R. Ż., K. B. (2), J. B., A. F., P. M., N. K., M. Ż. i P. S. oraz będących sąsiadami pozwanych, czyli B. S. i R. K., S. K., M. L. i Z. D. oraz córki pozwanych A. B. i T. L. będącego poprzednim właścicielem przedmiotowego lokalu. Wszyscy świadkowie potwierdzili bowiem istniejący pomiędzy pozwanymi a najemcami lokalu numer (...) w S. konflikt. Świadkowie będący najemcami przedmiotowego mieszkania przyznawali, że w okresie, gdy wynajmowali mieszkanie od powódki, prowadzili nocny tryb życia, albowiem za dnia albo przebywali na uczelniach – w przypadku studentów, albo spali po przepracowanej nocy – w przypadku osób pracujących. Przyznali oni też, że po powrocie z pracy, w nocy wykonywali zwykłe czynności dnia codziennego takie jak rozkładanie łóżka, kąpiel, gotowanie, jednak ich zdaniem nie były one na tyle głośno wykonywane, by mówić o zakłócaniu ciszy nocnej. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę porę nocną oraz warunki akustyczne w budynku stwierdzić należy, że odgłosy normalnego użytkowania dochodzące z mieszkania wyżej mogły zakłócać pozwanych, którzy mają lżejszy sen, ciszą nocą i spokojny sen. Świadkowie, którzy mieszkają w przedmiotowym budynku wskazywali też, że niejednokrotnie słyszeli w nocy hałasy dochodzące z mieszkania numer (...). Zeznania świadków zostały potwierdzone przedłożonymi pismami Komendy Miejskiej Policji w S., która wyszczególniła podejmowane na skutek zgłoszeń pozwanych interwencje od 2013r. (gdyż wcześniejsze zostały zarchiwizowane) oraz wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Sopocie, które to dokumenty potwierdziły, że niektóre ze zgłoszeń pozwanych były jednak uzasadnione, albowiem najemcy zostali ukarani mandatami karnymi, a wskazanym powyżej wyrokiem obwinionego K. B. (3) uznano za winnego zakłócania spokoju i spoczynku nocnego pozwanemu M. B..

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powódki M. O. w zakresie, w którym twierdziła ona, że w nabytym od T. L. mieszkaniu mieszkała przez 3 miesiące, a wyprowadziła się stamtąd wskutek działań pozwanych, naruszających jej dobra osobiste. W ocenie Sądu o tym, że powódka nigdy nie mieszkała w nabytym mieszkaniu, uprzednio wynajmowanego studentom, świadczy przede wszystkim okoliczność, że nie przeprowadziła w nim generalnego remontu przystosowującego lokal na wynajem na potrzeby mieszkaniowe jednej, nowej rodziny. O powyższym świadczyć też może fakt, że strony niniejszego postępowania nigdy nie miały ze sobą bezpośredniego kontaktu, co w przypadku najemców z lokalu nr (...) zdarzało się często. Nadto od początku procesu pozwani zaprzeczali konsekwentnie, jakoby powódka kiedykolwiek w nim mieszkała. Dlatego też twierdzenia te Sąd ocenił jako niewiarygodne. Co do pozostałych zeznań powódki, opisujących działania pozwanych wobec najemców jej mieszkania oraz inne działania podejmowane w celu wyegzekwowania przepisów o zachowaniu ciszy nocnej – jako zgodne z zeznaniami samych pozwanych, ale i najemców- należało ocenić jako wiarygodne.

Zeznania pozwanych Sąd zasadniczo także ocenił jako wiarygodne, gdyż wykazały, że podejmowali działania w stosunku do najemców przedmiotowego lokalu, a nigdy w stosunku do samej powódki, której nie znają.

Sąd nie przeprowadzał dowodu z przesłuchania świadków K. D., M. W. i J. S. wobec cofnięcia wniosku co do K. D. i M. W. przez pełnomocnika powódki pismem procesowym z dnia 29 marca 2017r. (k. 305), a co do świadka J. S. wobec cofnięcia tego wniosku na rozprawie w dniu 11 lipca 2017r.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka w punkcie pierwszym pozwu domagała się nakazania pozwanym K. B. (1) i M. B. solidarnie zaniechania naruszeń jej dóbr osobistych, a w szczególności zdrowia, wizerunku i tajemnicy korespondencji, stosownie do art. 24§1 zdanie pierwsze k.c.

Stosownie do art. 24§1 i 2 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

W tym miejscu należy przypomnieć, że stosownie do art. 187§ pkt 1 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. Zgodnie zaś z art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Związanie Sądu żądaniem pozwu, poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie, ma charakter bezwzględny. Zakaz orzekania ponad żądanie stanowi przejaw zasady dyspozycyjności i kontradyktoryjności. Wynika z niego bowiem to, że o treści wyroku - zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym - decyduje żądanie strony. Tym samym, zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się bądź do samego żądania pozwu, bądź do jego podstawy faktycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015r., V CSK 612/14).

Mając na uwadze powyższe, odnosząc się do żądania powódki w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zaniechania określonego działania można dochodzić zarówno wówczas, gdy do naruszenia dobra osobistego jeszcze nie doszło, lecz w świetle okoliczności danego przypadku istnieje uzasadniona obawa, że do tego naruszenia dojdzie, jak również wtedy, gdy pozwany dane dobro osobiste powoda już naruszył i istnieje jednak uzasadniona obawa ponowienia przez sprawcę tego rodzaju zachowań. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że orzeczenie uwzględniające powództwo o zaniechanie działania zagrażającego lub naruszającego dobro osobiste nie może ograniczać się do sformułowania ogólnego jedynie zakazu zagrażania lub naruszania dobra, ale powinno określać możliwie precyzyjnie czego się od pozwanego w ramach zaniechania oczekuje (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod. red. K. Pietrzykowskiego, C.H. Beck 2007). Powódka zażądała w punkcie pierwszym pozwu nakazania pozwanym K. B. (1) i M. B. solidarnie zaniechania naruszeń jej dóbr osobistych, a w szczególności zdrowia, wizerunku i tajemnicy korespondencji. Zatem Sąd zważył, że w żądaniu pozwu nie zostało w sposób konkretny wyszczególnione, jakie zakazy w stosunku do pozwanych należałoby orzec, bowiem w tak sformułowanym żądaniu - sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika - nie znajdują się zgodnie z art. 24 k.c. wyszczególnione czynności, które Sąd mógłby pozwanym zakazać czy też nakazać. Wobec czego nie można było w sposób pozytywny rozstrzygnąć żądania z punktu pierwszego pozwu. Sąd zważył też, że zaniechanie naruszeń dóbr osobistych, a w szczególności zdrowia, wizerunku i tajemnicy korespondencji nie nadaje się do egzekucji nawet w trybie, w którym prowadzone są postępowania egzekucyjne roszczeń dotyczących dóbr osobistych - a mianowicie ukaranie grzywną za niedostosowanie się do wyroku.

Dlatego też, mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że żądanie pozwu sformułowane w wyżej wymieniony w sposób nie nadawało się do uwzględnienia.

Przechodząc do meritum sprawy wskazać należy, że powódka oparła swoje roszczenie o treść art. 23 i 24 k.c., oraz art. 448 k.c., zatem dochodziła zarówno niemajątkowej, jak i majątkowej ochrony dóbr osobistych.

Oceniając zatem zasadność wysuniętego roszczenia wskazać należy, że kwestię ochrony dóbr osobistych reguluje przede wszystkim art. 23 k.c., zgodnie z którym „dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność,

czeń, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.” Ponadto, z mocy art. 24 § 1 k.c. „ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny” zaś zgodnie z art. 448 zd. 1 k.c. „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”.

Z treści cytowanych przepisów wynika zatem, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych powództwo będzie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w przypadku łącznego spełnienia wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 24 § 1 k.c., tj. istnienia dobra osobistego, jego zagrożenia lub naruszenia, a także bezprawności działania pozwanego, przy czym to na dochodzącym ochrony prawnej spoczywa obowiązek wykazania istnienia dobra osobistego i jego zagrożenia lub naruszenia natomiast pozwany obarczony jest ciężarem dowodu, że jego zachowanie nie było bezprawne. Dlatego też rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone. Mechanizm odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. wymaga również ustalenia, czy do naruszenia dobra osobistego w ogóle doszło. W przypadku pozytywnej odpowiedzi należy ustalić czy działanie strony pozwanej było bezprawne, bowiem wypada przypomnieć, że odpowiedzialność z art. 24 k.c. dotyczy nie samego faktu naruszenia cudzego dobra osobistego lecz tylko takiego naruszenia, które jest bezprawne.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że powódka powoływała się przede wszystkim na naruszenie jej dóbr osobistych w postaci zdrowia, wizerunku i tajemnicy korespondencji. Toteż dobra osobiste, na które powoływała się M. O. są wartościami rzeczywiście istniejącymi i podlegającymi ochronie prawnej.

Jednakże Sąd zważył, że powódka nie wykazała drugiej niezbędnej przesłanki, tj. naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanych K. B. (1) i M. B., a działania pozwanych nie były bezprawne.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Naruszenie dóbr osobistych ma zatem nastąpić zarówno w formie subiektywnej – tj. osoba której dobra osobiste naruszono ma mieć takie odczucie, jak również w formie obiektywnej tj. wskazane działanie ma stanowić naruszenie dóbr osobistych także w ogólnej ocenie społecznej. Innymi słowy oceny, czy w konkretnym przypadku nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy dokonywać przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu, a także powszechnie przyjmowane i wynikające z obyczajów normy postępowania (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2001 r., V CKN 195/01). Ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (J. Piątkowski, Glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 roku w sprawie II CR 692/72, Nowe Prawo 1977, nr 7-8, s 1146, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lipca 2015 roku w sprawie I Aca 402/15 lex 1789966).

Sąd zważył, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe dotyczyło tak naprawdę zachowania się pozwanych K. B. (1) i M. B. względem najemców powódki, którym to osobom od daty zakupu lokalu M. O. wynajmuje mieszkanie. Zatem w sprawie wyłoniła się istotniejsza kwestia, niż tylko zagadnienie sformułowania żądania pozwu, a mianowicie kwestia legitymacji procesowej biernej - czy faktycznie pozwani swoim działaniem naruszali dobra osobiste powódki.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazuje, że jeżeli występowały jakieś działania pozwanych, które mogłyby naruszać dobra osobiste, to opierały się one głównie na wzajemnej akcji i interakcji pomiędzy pozwanymi a lokatorami mieszkania powódki. Najemcy przedmiotowego lokalu uskarżali się bowiem na to, że pozwani wykonywali głucho telefony domofonem i dzwonił do drzwi, uderzali w ściany, w balustradę swojego balkonu, stukali w rury, bez żadnej przyczyny wzywali Policję. Wadziło im także pisanie listów z apelami o przestrzeganie ciszy nocnej. Zatem pozwani swoim działaniem - poprzez składanie częstokroć słusznych (przypomnieć należy, że trzykrotnie nałożono na najemców mandaty karne za zakłócanie ciszy nocnej i niewłaściwe zachowanie oraz wydany został wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Sopocie uznający obwinionego za winnego zakłócania ciszy nocnej i spoczynku pozwanemu) bądź niesłusznych pretensji doprowadzili do tego, że troje najemców złożyło zawiadomienie na Policję o złośliwym nękanii przez pozwanych K. B. (1) i M. B.. Zatem działania podejmowane przez pozwanych dotyczyło zachowania najemców, a nie samej powódki, która w przedmiotowym lokalu nie mieszkała. Kontakty były między pozwanymi a najemcami, a nie pomiędzy pozwanymi a powódką. Powódka sama przyznawała, że pozwani nie znali jej miejsca zamieszkania, a zatem nie pisali do niej żadnych pism, czy też listów, jak również nie zakłócili spokoju jej zamieszkiwania czy też jej ciszy nocnej. Podkreślić raz jeszcze należy, że wszystkie działania przez nich podejmowane były w stosunku do najemców, którzy są osobami dorosłymi, odpowiedzialnymi za swoje czyny i niezależnymi od powódki. Ich kontakty, sposób postępowania czy wręcz spory z pozwanymi należy zatem rozpoznawać na innej płaszczyźnie, co potwierdza fakt postępowania toczącego się przez Sądem Rejonowym w Sopocie w sprawie wykroczeń popełnionych przez pozwanych, a zainicjowanego przez najemców powódki.

Co do skarg pozwanych wnoszonych do Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...)w S. oraz składanych na Komisariacie Policji w S. zauważyć należy, że są to działania, które każdy obywatel może podejmować we własnej obronie, nawet jeśli wynikają z subiektywnego przekonania starszych ludzi, że mieszkający wyżej sąsiedzi zachowują się w sposób niewłaściwy i zakłócają im spokój i ciszę nocną. Dlatego też godzi się zauważyć, że pozwani podejmując tego rodzaju działania nie robili nic sprzecznego z prawem ponieważ korzystali z przysługujących im praw obywatelskich. W ocenie Sądu pozwani, jak każdy członek spółdzielni mieszkaniowej, mają prawo, by zgłaszać organom Spółdzielni swoje problemy związane z prawem do lokalu spółdzielczego i jego użytkowaniem, na skutek którego to zgłoszenia podejmowane jest działanie organów spółdzielni w interesie swoich członków. Dlatego też Sąd nie może zabronić czy też ograniczyć pozwanym możliwości korzystania z uprawnień członka spółdzielni mieszkaniowej. Należy też zauważyć, że powódka otrzymywała pisma grożące licytacją jej mieszkania nie od pozwanych, a od Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...)w S. właśnie. Być może w okolicznościach niniejszej sprawy reakcja przedstawicieli Spółdzielni była przesadzona, nie mniej jednak, to do Spółdzielni można mieć pretensje, że w sposób wyolbrzymiony traktowała skargi pozwanych, nie zaś do samych pozwanych. Podobnie jest w przypadku zgłoszeń składanych na Policji, gdyż jest to obywatelskie prawo pozwanych. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało jakoby powódka była wielokrotnie wzywana na Komendę Miejską Policji w S. celem składania zeznań, jak twierdziła, albowiem przedłożyła jedynie dwa wezwania do stawienia się w tym charakterze. Funkcjonariusze Policji powinni reagować na skargi obywateli, dlatego też w ocenie Sądu trudno zabraniać pozwanym, by zgłaszali im swoje zastrzeżenia co do uciążliwego czy naganego zachowania się innych osób – w tym najemców mieszkania powódki. Pozwani mają prawo zgłaszać skargi Spółdzielni czy wzywać Policję na interwencje, jeśli czują się zagrożeni zachowaniem innych osób. Trzeba mieć też na uwadze, że być może pozwani nadużywali swojego prawa do składania skarg na zachowanie osób korzystających z lokalu na górze, gdyż są to osoby starsze, nadwrażliwe i schorowane i ich wymagania co do przestrzegania ciszy i spokoju są większe niż u osób młodszych, aktywnych zawodowo. Jednak z subiektywnego punktu widzenia pozwanych - ludzi w podeszłym wieku i schorowanych - bez wątpienia nocny sposób życia prowadzony przez najemców powódki był dla nich uciążliwy. Z tego względu Sąd zważył, że w przedmiotowej sprawie zetknęły się dwa przeciwstawne dobra: powódki, która chciałaby żeby najemcy w sposób niezakłócony mogli korzystać z mieszkania, gdyż w przeciwnym razie wypowiadają jej umowę najmu oraz interesy pozwanych – sąsiadów z piętra niżej, którzy nie chcą, by ktoś zakłócał ciszę nocną i spokój w ich lokalu. Sąd rozważał zatem, czyje dobra osobiste zasługują na większą ochronę, czy tylko powódki czy może też i pozwanych, ia w konsekwencji doszedł do przekonania, że nie można zaaprobować żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki. W ustalonych okolicznościach faktycznych nie można uznać, że zachowanie pozwanych było bezprawne, ponieważ bezpodstawnie

nękali powódkę, skoro postępowanie dowodowe wykazało, że nie mieli żadnych kontaktów z powódką przez cały okres jej zamieszkiwania. Jeżeli nawet pozwani zbyt często wzywali na interwencję Policję czy zwracali uwagę najemcom powódki albo też podejmowali inne działania, takie jak na przykład stukanie w ścianę, to czynili to w stosunku do najemców, nie zaś wobec powódki, i najczęściej była to reakcja na hałasy (w ocenie pozwanych) dochodzące z mieszkania położonego piętro wyżej.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachowania zarówno najemców jak i pozwanych były wzajemnie uciążliwe, ale nie można tą nadmierną uciążliwością obciążyć tylko pozwanych. Sąd porównywał interesy obu stron i stwierdził, że nie ma w tym przypadku dobra większego w postaci dobrostanu powódki jako wynajmującej lokal, gdyż spokój zamieszkiwania (mir domowy) pozwanych też zasługuje na akceptację i ochronę.

Mając na uwadze wszystkie powyżej wskazane okoliczności sąd zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec tego w punkcie I szym sentencji wyroku, na podstawie art. 24 k.c. a contrario zostało ono oddalone.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c., zgodnie z którymi powódka jako strona przegrywająca niniejszy proces w całości jest zobowiązana zwrócić przeciwnikom - na ich żądanie - koszty niezbędne do celowej obrony. Zatem w punkcie II gim sentencji wyroku sąd zasądził od M. O. na rzecz obojga pozwanych łącznie kwotę 2177zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Dz.U.2015.1800), która na dzień wnoszenia pozwu wynosiła 1080 zł x 2 wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17zł.